

## ODDZIAŁYWANIE KULTURY CELTYCKIEJ NA KULTURY AUTOCHTONICZNE NA ŚRODKOWYM NADODRZU W DRUGIEJ POŁOWIE OSTATNIEGO TYSIĄCLECIA PRZED NASZĄ ERĄ

Celtowie wywarli olbrzymi wpływ na kształtowanie się oblicza kulturowego środkowej Europy w drugiej połowie ostatniego tysiąclecia przed naszą erą. Trudno przecenić znaczenie upowszechnienia w Europie wielu zdobyczy technicznych z zakresu metalurgii żelaza, rolnictwa, produkcji szkła i innych dziedzin wytwórczych. Znajomość i upowszechnienie w uprawach żyta, żarna obrotowe w młynarstwie — to najważniejsze z osiągnięć rolniczych. Hartowanie żelaza i co z tym się wiąże zastosowanie masowe tego metalu w produkcji narzędzi pracy, technika łączenia szkła z metalem, upowszechnienie znajomości produkcji szkła, w garncarstwie znajomość koła garncarskiego — to tylko wybrane osiągnięcia produkcyjne, które Europa zawdzięcza Celtom.

Wraz z wpływami technicznymi rozpowszechniła się w Europie moda na formy i zdobienie celtyckie — w metalurgii i ceramice — oddziałując równocześnie na przebieg procesów społeczno-ideologicznych. Jest wielce prawdopodobne, że pod wpływem celtyckim przyjęły się w wierzeniach słowiańskich bóstwa wielotwarzowe i upowszechniły się inne formy wierzeń. Można przypuszczać, że pod wpływem Celtów następowały przemiany w organizacji społecznej lokalnych społeczeństw europejskich.

Również na ziemiach Polski kultura celtycka spowodowała proces tzw. latenizacji kultur autochtonicznych i rozpoznanie tego procesu ma olbrzymie znaczenie dla badań rodowodu słowiańskiego osadnictwa na tych obszarach.

Środkowe Nadodrze nie doczekało się do chwili obecnej szerszej analizy problemu „latenizacji” kultur autochtonicznych. Kultura celtycka docierała na ten teren wielokierunkowo — bezpośrednio z kręgu osadnictwa celtyckiego i przez inne ościenne kultury wcześniej stykające się z Celtami i „latenizujące” się pod ich wpływem. Kiedy i z jakiego kierunku zaczyna oddziaływać kultura celtycka na środkowe Nadodrze — oto problem, na który próbuję znaleźć odpowiedź w tym krótkim opracowaniu.

waniu wynikającym z wieloletnich badań i zainteresowań moich tym tematem.

Ponieważ moje wnioski nie są w pełni zgodne z dotychczasowymi poglądami w literaturze na to zagadnienie — przedstawię pokrótce reprezentatywne teorie na ten temat, wypunktowując te, które uważam za słuszne oraz te, które wzbudzają zastrzeżenia, w oparciu o analizę źródeł z naszego terenu.

Rozpatrywanie wpływów celtyckich we wszystkich dziedzinach kultury materialnej miałyby się z celem. Szereg wytworów występuje w nie zmienionej postaci na zbyt rozległych przestrzeniach i nie posiada sprecyzowanych ram chronologicznych. Analizowanie ich po to jedynie, aby stwierdzić, że posiadają cechy lateńskiej kultury, wydaje się zbędne. Dlatego dla podbudowy końcowych wniosków na temat kierunków i form oddziaływań posłużę się wybranymi wytworami o względnie określonym obszarze produkcji i ustalonym datowaniu użytkowania.

Celtowie rozprzestrzeniając się w Europie zajmują w V w. p.n.e. tereny zakarpackie dzisiejszej Czechosłowacji, a w IV wieku p.n.e. przekraczają Karpaty i osiedlają się w południowej części Polski. W III w. p.n.e. zasiedlają część obszaru Dolnego Śląska w okolicach Wrocławia.

Dotychczasowy stan wiedzy o osadnictwie celtyckim w Polsce opracowany został wyczerpująco przez Z. Woźniaka<sup>1</sup>. Autor ten analizuje zagadnienia chronologii tego osadnictwa, jego rozmiar, a także strefę wpływów na kultury autochtoniczne. Występujące w Polsce wytwory kultury celtyckiej należą do typów o znacznej rozpiętości czasowej. Z. Woźniak wyróżnia wśród nich trzy grupy chronologiczne. Datowanie ich dostosowuje do etapów rozwoju osadnictwa celtyckiego w Polsce. Pierwszą grupę stanowią według tego badacza typy „starolateńskie” będące w użyciu przed pojawieniem się pierwszej grupy Celtów w okolicach Wrocławia, a więc przed III w. p.n.e., drugą tworzą przedmioty datowane na III i II w. przed naszą erą, znajdujące w zespołach kultury pomorskiej, zwanej obecnie kulturą krotoszyńsko-wejcherowską<sup>2</sup>, w grobach podklozowych i schyłkowych fazach kultury łużyckiej, trzecią zaś grupę stanowią typowe formy „horyzontów oppidiów” — występujące we wczesnych zespołach kultury przeworskiej. Oddzielną grupą są monety celtyckie, które pojawiają się w okresie schyłku kultury pomorskiej, a w większości występują w późnolateńskich fazach kultury przeworskiej.

Pierwszą grupę reprezentuje niewielka liczba importów<sup>3</sup> kultury cel-

<sup>1</sup> Z. Woźniak, *Osadnictwo celtyckie na ziemiach Polski*. Wrocław—Warszawa—Kra-ków 1970.

<sup>2</sup> Obecnie w literaturze przedmiotu przyjęto nazwę „kultura krotoszyńsko-wejcherowska”. Dla ułatwienia korzystania z niniejszego opracowania czytelnikowi nie znającemu całokształtu problematyki archeologicznej używam tradycyjnego określenia „kultura pomorska”, ponieważ uzmysławia ona lepiej kierunek wpływów kulturowych.

<sup>3</sup> Do najstarszych zabytków kultury celtyckiej w Polsce zaliczyć należy zapinkę brązo-

tyckiej datowanych na IV w. p.n.e. oraz ich naśladownictw znanych z kultury pomorskiej w tej wczesnej fazie okresu lateńskiego<sup>4</sup>. Z. Woźniak wyciąga z tego stanu słuszny wniosek o osłabieniu kontaktów ziemi polskich z południem w porównaniu do sytuacji w okresie halsztackim, szczególnie w okresie Hallstatt C. Wpływy południowe kultury celtyckiej, zdaniem tego badacza, nie wywierały w pierwszej fazie okresu lateńskiego istotnego znaczenia. Dla tej fazy rozwoju kulturowego przyjmuje Z. Woźniak jako dolną granicę czasową moment pojawienia się zapinek z ptasią główką, jako górną — wystąpienie form następnego horyzontu — zapinek kowalewickich. Jednocześnie jednak szukając punktów wyjściowych, z których mogły dostać się na nasz teren rzadkie importy pierwszej grupy, autor ten wymienia rejon najbliższego, jego zdaniem, występowania przedmiotów starolateńskich — Czechy. Zapinki z ptasią główką znane są bowiem z południowoczeskich kurhanów, płaskich grobów typu Citoliby, a także z południowoczeskich zespołów przeżytkowołużyckich typu Turnov<sup>5</sup>. Skupienie tego typu zapinek w zachodniej części Śląska ma wskazywać na łączność z powyższym środowiskiem, świadcząc o „stosunkowo żywych” kontaktach z jedną z wymienionych grup starolateńskich.

Drugą grupę tworzą przedmioty kultury celtyckiej typowe dla wczesnego latenu. Nieliczne najstarsze w tej grupie egzemplarze ozdób<sup>6</sup> roz-

wą typu Marzabotto z Przemysła (Z. Woźniak, *Osadnictwo celtyckie...*, s. 151, tabl. XLIX, 1) i zapinki brązowe oraz żelazne z ptasimi główkami — głównie występujące na Dolnym Śląsku. Zapinka z Przemysła należy do form popularnych w zachodniej części kultury celtyckiej w Europie i rzadko pojawia się we wschodniej części (por. D. Viollier, *Les sepultures du second âge du fer sur le plateau Suisse*. Geneve 1916, tabl. I: 12—20; II: 39). W tym świetle zabytek ten jest starszy od najwcześniejszych zwartych zespołów kultury celtyckiej w Polsce. Podobnie należy datować zapinki brązowe z ptasią główką. Do tej pory znany jest okaz takiej zapinki z Malerzowic Małych, d. pow. Grodków i Pruszwic, pow. Trzebnica (Z. Woźniak, *Osadnictwo celtyckie...*, s. 152, tabl. XLIX, 3, od których Z. Woźniak wywodzi żelazne zapinki z ptasią główką znane z zespołów kultury pomorskiej. Do tej wczesnej grupy zabytków zaliczana jest również ażurowa klamra do pasa z Gogolewa, pow. Tczew (Z. Woźniak, *Osadnictwo celtyckie...*, s. 152, tabl. XLIX, 4), pochodząca z grobu kultury pomorskiej. Przyjmuje się za najbardziej prawdopodobne datowanie jej na IV w. p.n.e. (por. Z. Woźniak, *Osadnictwo celtyckie...*, s. 152; J. Rosen-Przeworska, *Zabytki okresu wczesnolateńskiego na ziemiach Polski*, „Światowid”, t. 18: 1939—1945, s. 63 i nast. R. Pittioni, *Urgeschichte des Österreichischen Raumes*. Wien 1954, rys. 469).

<sup>4</sup> Jedna zapinka tego typu znaleziona została w Janinie, d. pow. Busko-Zdrój, a pozostałe na Śląsku — w Przyborowie, d. pow. Wołów, Pierzwinie k. Zielonej Góry (d. pow. Koźuchów), Śkidniowie, k. Głogowa, w Czerninie, d. pow. Góra Śląska, Wrocławiu — Praczech Odrzańskich oraz ostatnio w Domaniowicach k. Głogowa.

<sup>5</sup> J. Filip, *Pradzieje Czechosłowacji*. Poznań 1951, s. 306—311; *Keltové ve střední Evropě*. Praha 1965, s. 286—288; L. Jansova, *Konec jihočeských mohyl doby laténské*. „Památky Archeologické”, t. 53: 1962, s. 306—330; taż, *Přirpěvek k chronologii jihočeského pozdního halštatu*. „Památky Archeologické”, t. 48: 1957, s. 425—462; E. Sondšková, *Obydli na pozdně halštatských sídlištech*. „Památky Archeologické”, t. 57: 1966, s. 535—595; A. Rybová, B. Sondškový, *Libenice. Keltská sratyně ve středních Čechách*. Praha 1962, s. 11 i nast.; 135 i nast.; 197 i nast.

<sup>6</sup> Do najstarszych wytworów tej grupy zaliczany jest naszyjnik brązowy z Klonówka, pow. Kalisz (Z. Woźniak, *Osadnictwo celtyckie...*, tabl. L, 3), brązowe zapinki ze Świecca, d. pow. Legnica (H. Seger, *Schlesische Funde der vorrömischen Eisenzeit...*, s. 417)

rzuczone są na obszarze występowania kultury pomorskiej i grobów podkloszowych. Nie znamy ich jednak do tej pory z terenu środkowego Nadodrza. Z. Woźniak datuje ten zespół wytworów na przełom IV i III wieku p.n.e.<sup>7</sup> i uważa je za współczesne najstarszym zespołom kultury celtyckiej z okolic Wrocławia, stwierdzając, że są one już zapewne wynikiem kontaktów kultur autochtonicznych z tym obszarem.

Wśród pojedynczych przedmiotów o celtyckiej proveniencji spotykanych na obszarach objętych kulturą pomorską wyróżnia się zwarty zespół zapinek kowalewickich. Przyjmuje się, że powstały one w oparciu o wzory dwóch rodzajów fubul — typu Duchcov i Münsingen<sup>8</sup>. Ponieważ obie formy prototypowe pojawiają się w drugiej połowie IV w. p.n.e., powstanie zapinek kowalewickich przypadałoby na początki III w. p.n.e.<sup>9</sup> Czas występowania określany na podstawie datowania podobnych zapinek typu Münsingen obejmować powinien część II wieku p.n.e.<sup>10</sup> Powszechnie przyjmuje się, że zapinki kowalewickie były produkowane przez ludność kultury pomorskiej. Z. Woźniak sugeruje, że poglądu powyższego nie można uważać za bezsporny i że trzeba się liczyć, że część z nich stanowi import z okolic Wrocławia.

Srodkowy okres lateński charakteryzuje się pojawieniem stosunkowo licznych przedmiotów powstałych w kulturze pomorskiej i grobów podkloszowych pod wpływem kultury celtyckiej. Wpływami tymi tłumaczy się występowanie w zespołach kultury pomorskiej grotów oszczepów<sup>11</sup>, toków oszczepów<sup>12</sup>, klamer do pasa<sup>13</sup>. Wszystkie te elementy lateńskie w kulturze pomorskiej rozpatruje się na tle rozwoju osadnictwa celtyckiego w Polsce.

Tak więc zarówno datowanie drugiego etapu oddziaływań celtyckich na kulturę pomorską, jak i kierunki tych oddziaływań wiązane są w literaturze z grupą Celtów osiadłych w okolicach Wrocławia, a później również z grupą Celtów z Wyżyny Głubczyckiej. Jednocześnie zaznacza się jednak, że wpływ kultury lateńskiej na kompleks kulturowy pomorsko-podkloszowy i przeżytkowe grupy kultury łużyckiej również w okresie istnienia osadnictwa celtyckiego na ziemiach polskich ograniczał się

i Marszewa, d. pow. Goleniów (Z. Woźniak, *Osadnictwo celtyckie...*, tabl. XLIX, 2). Nieco młodszą grupę wytworów tej fazy tworzy kilka bransolet z Niewiadomej, d. pow. Sokołów Podlaski, Samborowic, d. pow. Racibórz, Krakowa-Mogiły, Legnickiego Pola, d. pow. Legnica i Jakubowic, d. pow. Namysłów (Z. Woźniak, *Osadnictwo celtyckie...*, s. 154).

<sup>7</sup> Z. Woźniak, *Osadnictwo celtyckie...*, s. 154 i nast.

<sup>8</sup> Z. Woźniak, *Osadnictwo celtyckie...*, s. 155.

<sup>9</sup> Z. Woźniak, *Osadnictwo celtyckie...*, s. 155.

<sup>10</sup> Por. T. R. Hodson, *La Tène chronology Continental and British*, „Bulletin of the Institute of Archeology — University of London”, nr 4: 1964, s. 131, tabl. 6.

<sup>11</sup> W Jurkowie, d. pow. Busko-Zdrój, Ławy, d. pow. Kazimierza Wielka, Wytomyśl k. Nowego Tomysła, Szprotawa, Domaniowice k. Głogowa.

<sup>12</sup> Szprotawa (E. Petersen, *Neue Ergebnisse Über frühgermansche Kultur in Schlesien*, „Altschlesien”, s. 210, t. 2: 1929, z. 3, rys. 9:2).

<sup>13</sup> Wrocław — Pracze Odrzańskie, Mleczno, d. pow. Lubin, Bobrowice k. Żagania.

przede wszystkim do południowo-zachodnich dzielnic Polski, Śląska i Wielkopolski i nie był zbyt silny.

Zasadnicza zmiana nastąpiła dopiero pod koniec II wieku pne. wraz z objęciem ziem polskich przez kulturę przeworską. Rzucającym się w oczy przełomem jest zwyczaj bogatego wyposażenia grobów w przedmioty metalowe, w tym narzędzia i broń. Wszystkie prawie ozdoby, głównie zapinki, występujące w tych grobach, klamry do pasa, przybory toaletowe, stanowią formy zapożyczone z kultury lateńskiej. Wytwory te zaliczane są do III grupy — horyzontu Oppidiów. Wśród przedmiotów tej grupy spotyka się liczne importy celtyckie, wśród nich ceramikę toczoną, naczynia grafitowane, ceramikę „siwą” i malowaną. Swoistą grupę importów celtyckich stanowią monety, które głównie w tym czasie rozprzestrzeniają się na ziemiach polskich. Obserwuje się koncentrację przedmiotów typu celtyckiego, szczególnie importów, na Śląsku w okolicach Wrocławia, w Małopolsce, na Kujawach i w części Wielkopolski, a także w rejonie Warszawy. Układ ten sugeruje nasilenie kontaktów z terenami zasiedlonymi przez Celtów z obu stron Karpat i rozprzestrzenienie się kultury celtyckiej z tych terenów na cały obszar ziem polskich.

Dyskusyjność takiego uszeregowania wytworów kultury celtyckiej z terenów nie objętych osadnictwem Celtów polega na przyjęciu jednokierunkowego ich napływu. Zastrzeżenie to dotyczy szczególnie obszaru środkowego Nadodrza. W przedstawionym powyżej ujęciu datowanie poszczególnych przedmiotów zależne jest od czasokresu ich występowania w jednej z grup celtyckich osiadłych bądź na terenach Polski, bądź na południe od Karpat. Jednocześnie wszystkie elementy kultury celtyckiej na ziemiach polskich świadczą w tym wypadku o kontaktach i wpływach Celtów z okolic Wrocławia czy Wyżyny Głubczyckiej na lokalne kultury, co prowadzi w konsekwencji do niezupełnie właściwej oceny roli kultury celtyckiej na kształtowanie oblicza kulturowego poszczególnych regionów.

W okresie halsztackim (650—400 pne.) na interesujący nas teren docierają oddziaływania kultury Hallstatt dwukierunkowo. Poprzez środkowy Śląsk i dalej Przełęcz Kłodzką oraz przez Saksonię i Łużyce na obszar zajęty przez grupę białowiecką kultury łużyckiej.

W młodszych fazach okresu halsztackiego na skutek częściowego zniszczenia przez Scytów osadnictwa kultury łużyckiej w południowej Polsce oraz w dalszym etapie odcięcia przez Celtów szlaków handlowych na południe, osłabia się, a właściwie zanika prawie całkowicie, kontakt kultury łużyckiej i kultury pomorskiej z terenami zakarpaccimi. Na Dolnym Śląsku utrzymuje się natomiast kierunek kontaktów z obszarami alpejskimi poprzez Dolne Łużyce i południowe Niemcy, aczkolwiek i tu dochodzi w tym czasie do zaburzeń w osadnictwie spowodowanych

najazdem scytyjskim. O kontaktach świadczy występowanie w tym okresie we wschodniej części Dolnych Łużyc i w północnej części Dolnego Śląska zabytków szklanych datowanych na V—IV w. pne.<sup>14</sup>, zapinek „Certosa” typu południowoniemieckiego z rozszerzonym kabłąkiem — a także rozmieszczenie na powyższym szlaku znalezisk bursztynów<sup>15</sup>.

Do końca okresu halsztackiego wpływy przedstawione powyżej oddziaływały na miejscową produkcję metalurgiczną. Od młodszego okresu halsztackiego wzrasta ilość wytworów z żelaza, zapoczątkowując nowy cykl produkcyjny w zakresie ozdób, przyrządów toaletowych niektórych narzędzi pracy i broni. W zespołach archeologicznych ze schyłkowych faz kultury łużyckiej i w inwentarzach grobów z kulturą pomorską okresu halsztackiego są to wytwory typu halsztackiego.

Za wynik oddziaływań północnoitalskich uważa się też powszechnie powstanie w Polsce popielnic twarzowych, przy czym na Dolnym Śląsku popielnice te wykształcają się w wyniku oddziaływań pośrednich z kierunku północno-wschodniego.

Kierunek wpływów z zachodu utrzymuje się nadal we wczesnym i środkowym okresie lateńskim (400—120 pne.). Zgrupowanie właśnie w zachodniej części Śląska zapinek żelaznych z ptasią główką rozpatrywać należy na tle ich rozprzestrzenienia na terenach Niemiec południowych i środkowych<sup>16</sup>. Zapinki z ptasią główką są na tym obszarze liczniejsze i szerzej rozprzestrzenione w starszej fazie okresu lateńskiego niż na ziemiach Polskich. Zwraca przy tym uwagę, że typologicznie zapinki żelazne ze Śląska o zgrubiałym kabłąku zbliżone są do ich odpowiedników z terenów niemieckich.

Podobnie przedstawia się zagadnienie ażurowych klamer do pasa<sup>17</sup>. Klamry tego typu uważał również J. Kostrzewski za import docierający do Polski z terenów południowo-niemieckich<sup>18</sup>. Niewątpliwym importem z tego terenu była unikatowa na terenach Polski zapinka z koralami, znaleziona w Nosocicach, w dawnym pow. głogowskim<sup>19</sup>, w zespole kultury pomorskiej. Zwraca ponadto uwagę występowanie w grobach kul-

<sup>14</sup> W Wicinie, gm. Jasień, Żukowicach k. Głogowa.

<sup>15</sup> Wicina, gm. Jasień, Żukowice k. Głogowa, Grzmiąca, gm. Cybinka, Nosocice k. Głogowa.

<sup>16</sup> Por. R. Hachmann, *Studien zur Geschichte Mitteldeutschlands während der älteren Latenezeit*. „Archeologia Geographica”, +1:1950, s. 40 i przyp. 83 oraz mapa na s. 42.

<sup>17</sup> Jeden egzemplarz tego typu klamry znany jest z północnej części Dolnego Śląska, z pogranicza Dolnych Łużyc — Bobrowic, k. Szprotawy. Znaleziony został w zespole grobowym kultury pomorskiej (E. Petersen, *Die frühgermanische Kultur in Ostdeutschland und Polen*. Berlin 1929, tabl. 2:2); E. Petersen, *Die frühgermanische Kultur in Ostdeutschland und Polen*. Berlin 1929, tabl. 28 e.

<sup>18</sup> J. Kostrzewski, *Przyczynki do poznania kultury grobów skrzynkowych wczesnej epoki żelaznej*. „Przegląd Archeologiczny”, t. 2:1922, s. 13 i nast., rys. 7—8.

<sup>19</sup> K. Tackenberg, *Neue schlesische Funde der frühgermanischen Zeit*. [W:] *Festschrift zur 100 Jahr-Feier der Sängerschaft „Leopoldina”*. Wrocław 1922, rys. 13:4.

tury pomorskiej w północnej części Dolnego Śląska paciorków szklanych z falistą linią ornamentacyjną, charakterystycznych dla znalezisk schyłkowohalsztackich w zespołach kultury łużyckiej w Wicinie koło Lubuska i w Żukowicach koło Głogowa<sup>20</sup>.

W IV wieku pojawiać się zaczynają ozdoby, części stroju i przybory toaletowe o celtyckiej proveniencji, które przechodzą różne przeobrażenia u ludów podlegających stopniowej latenizacji na terenach stykowych z osadnictwem Celtów. Ani jednak przedmioty wzorowane na celtyckich<sup>21</sup>, ani też importy z kręgu kultury celtyckiej<sup>22</sup>, we wczesnym okresie lateńskim i w początkach środkowego okresu lateńskiego nie są zbyt liczne. Obok nich istnieją nadal formy tradycyjne w ozdobach, narzędziach i broni<sup>23</sup>.

Dyskusyjnie przedstawia się kwestia genezy atutowej grupy ozdób z zespołów kultury pomorskiej ze środkowego odcinka latenu — zapinek kowalewickich. Zastrzeżenia co do słuszności wyprowadzenia tych zapinek jedynie od formy zapinek celtyckich typu Münsingen i Duchcov nasuwają znaczne różnice między tymi formami. Prototypów kabłąków zapinek kowalewickich szukać można jeszcze we wzorach zapinek „Certosa”, a w ukształtowaniu nóżki najbliższych analogii dostarczają nam zapinki tzw. staromarchijskie, z terenu Niemiec. Zwraca przy tym uwagę różnica w ukształtowaniu sprężynki między zapinkami kowalewickimi a typu Münsingen występującymi na terenach południowej Polski i Czechosłowacji. Trudno w tym świetle pogodzić się z sugestią, że zapinki tego typu mogły być produkowane przez Celtów w okolicach Wrocławia<sup>24</sup>, tym bardziej że największe ich skupienie przypada na Dolny Śląsk, szczególnie w północnej jego części — gdzie brak całkowicie charakterystycznych zabytków celtyckich, takich jak guzowate bransolety, bransolety szklane, części uzbrojenia, a także zapinek typowych dla znalezisk celtyckich w południowej Polsce.

Widoczny jest jednocześnie całkowity brak wpływów celtyckich na ceramikę kultury pomorskiej. Techniczne zaawansowanie garncarstwa celtyckiego i siła jego oddziaływania na garncarstwo miejscowe, jaką możemy zaobserwować na naszych terenach w okresie późnolateńskim,

<sup>20</sup> Ich wyjątkowe nagromadzenie w Wicinie i pojawienie się w tej części Śląska, która styka się bezpośrednio z Dolnymi Łużycami — przy równoczesnym braku odpowiedników na obszarze zasiedlonym w południowej Polsce przez Celtów — potwierdza nasze przypuszczenia o izolacji tak kultury łużyckiej, jak i kultury pomorskiej od południa i utrzymywanie kontaktów z południowym zachodem i zachodem.

<sup>21</sup> Zapinki z ptasią główką, częściowo zapinki kowalewickie, których forma wiąże się z lateńskimi zapinkami z wolną piętą, a także np. w ukształtowaniu sprężynki z zapinkami Certosa.

<sup>22</sup> Np. paciorki szklane.

<sup>23</sup> Np. szpile haczykowe pochodne od szpil z łabędzią szyjką, szpile tarczowate, noże, siekiery, a także „mieczyki” jednosieczne i różnego typu drobne narzędzia.

<sup>24</sup> Z. Woźniak, *Osadnictwo celtyckie...*, s. 155, przyp. 9.

pozwała mniemać, że przy bezpośrednim i pokojowym zetknięciu ludności kultury pomorskiej z Celtami, ceramika tych ostatnich i jej wpływ na produkcję miejscową powinny być widoczne przynajmniej na obszarach pogranicznych. Tymczasem jedynie u naczyń gospodarczych możemy zaobserwować silne rozszerzenie i zgrubienie brzegów — co charakteryzuje ceramikę okresu lateńskiego o szerszym zasięgu i mimo że cechy te uważane być mogą za wpływ celtycki, nie należy jednak tego zjawiska łączyć z niewielką grupą Celtów w okolicach Wrocławia. Sądzymy raczej, że zaobserwowane zjawisko pogrubienia i spłaszczenia brzegu w ceramice grupy białowickiej kultury łużyckiej w schyłkowej fazie okresu halsztackiego przeniesione zostało do kultury pomorskiej na terenie północnej części Dolnego Śląska. Bardziej sugestywnie przedstawia się próba uznania za wpływ celtycki zdobienia niektórych naczyń gęstym, grzebykowanym, pionowym żłobkowaniem. Jest to jednak ornament również szeroko rozpowszechniony w kulturach nieceltyckich w okresie drugiej połowy ostatniego tysiąclecia pne., jak na to wskazuje jego występowanie w kulturze jastorfskiej. Kultura pomorska na Dolnym Śląsku przejęła ten ornament raczej z zachodu.

Z przedstawionych powyżej przykładów wynika, że na środkowym Nadodrzu kultura pomorska we wczesnym i środkowym okresie lateńskim przyjmie liczne w stosunku do innych zajętych przez nią obszarów impulsy kultury celtyckiej, poprzez Dolne Łużyce. W znacznie mniejszym stopniu natomiast podlega wpływom grupy celtyckiej z okolic Wrocławia. Jest to zjawisko w pełni zrozumiałe, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że kultura pomorska na środkowym Nadodrzu ukształtowała się w znacznej części przy współdziałaniu autochtonicznej ludności grupy białowickiej kultury łużyckiej, która zasiedlała we wczesnym okresie lateńskim nadal tereny Dolnych Łużyc i część północnych obszarów Dolnego Śląska. Jednocześnie taki układ stosunków budzi dalsze refleksje co do pokojowego charakteru początków osadnictwa Celtów w południowej Polsce, przy którym nie powinny istnieć trudności w nawiązaniu kontaktów kulturowych. Wątpliwości tych nie mogą rozproszyć pojedyncze wytwory rozrzucone po terenach Śląska i częściowo znajduwane w innych rejonach Polski, których celtycki charakter wskazywałby na takie kontakty z Celtami osiadłymi w rejonie Wrocławia<sup>25</sup>. Wyraźniejsze oddziaływanie tej grupy widoczne staje się dopiero pod koniec III i w początkach II wieku pne. — co nie osłabia zresztą dalszych impulsów z południowego zachodu i zachodu. Pojawienie się już około połowy II wieku pne. na terenach objętych tzw. grupą gubińską kultury jastorfskiej<sup>26</sup>,

<sup>25</sup> Z. Woźniak, *Osadnictwo celtyckie...*, s. 145 i nast.

<sup>26</sup> G. Domański, *Studia z dziejów środkowego Nadodrza w III–I wieku pne.*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1975, s. 1–2, 14–17, 86–104.



a przypuszczalnie w tym samym czasie w północnej części Dolnego Śląska, zapinek o konstrukcji środkowo-lateńskiej, szczególnie zaś zapinek z kulkami<sup>27</sup>, jest następstwem dalszego utrzymywania się związków ludności zamieszkującej obydwie terytoria z obszarami południowych i środkowych Niemiec. Zapinki z kulkami nie występują w Polsce na obszarach zasiedlonych przez Celtów ani też przylegających do osadnictwa celtyckiego. Są natomiast szeroko rozpowszechnione na terenach Brandenburgii i Mecklemburgii oraz częściowo Saksonii i na Łużycach<sup>28</sup>.

Oddzielną grupę stanowią przedmioty o celtyckim charakterze wyprodukowane bądź na miejscu, bądź importowane z obszarów objętych wpływami kultury jastorfskiej.

Elementy kultury jastorfskiej we wschodniej części Dolnych Łużyc pojawiają się w III w. pne., a w północnej części Dolnego Śląska w II wieku pne. Są to wytwory metalowe, szczególnie ozdoby, rozprzestrzeniające się w tym czasie w Mecklemburgii w kierunku południowym i docierające licznie na tereny Łużyc i Saksonii. Należą do nich klamry do pasa, szczególnie trójdzielne i dwudzielne, zawiasowe<sup>29</sup>, klamry z poprzeczką o romboidalnym przekroju, klamry z nitami, zapinki z dwoma kulkami na kabłąku i rzadziej ozdoby głowy i stroju<sup>30</sup>. Wszystkie znane dotychczas egzemplarze klamer z terenów Dolnego Śląska posiadają odpowiedniki na obszarze wschodniej części Niemiec i były stamtąd wprowadzane, bądź produkowane na miejscu w oparciu o tamtejsze wzorce. W mniejszym stopniu wyświełają kierunek wpływów celtyckich brzytwy, przybory toaletowe, oczkowate paciorki szklane i inne przedmioty. Ich rozmieszczenie sugeruje w równym stopniu wpływ kultury celtyckiej od zachodu co od południa. Kierunek początkowej fazy „latenizacji” kultury w północnej części Dolnego Śląska wskazuje natomiast ceramika. Tak w formach, jak i w zdobieniu oraz w ukształtowaniu brzegów posiada ona powiązania z naczyniami występującymi w tym czasie na Łużycach oraz w Brandenburgii. Niektóre formy wyprodukowane zostały wyraźnie pod wpływem kultury jastorfskiej.

Naczynia charakterystyczne dla kultury jastorfskiej stwierdzono dotychczas w rejonie Gubina i w kilku zespołach na cmentarzysku w Do-

<sup>27</sup> A. Kołodziejski, *Badania cmentarzyska w Domaniowicach, pow. Głogów w latach 1964—1971*. „Sprawozdania Archeologiczne”, t. XXV: 1973, s. 128, rys. 5 i, rys. 7 e—g.

<sup>28</sup> Por. H. Keilling, *Ein Urnengrab mit Kugelfibel aus der jüngeren vorrömischen Eisenzeit von Schönbeck*. Ke. Strasburg, „Ausgrabungen und Funde”, t. 15, mapa na s. 198. Wśród zapinek z kulkami zwraca uwagę zapinka brązowa z Domaniowic, k. Głogowa, z taśmowatym kabłączkiem i żelaznymi guzkami, będąca prawdopodobnie jedną z najstarszych egzemplarzy tego typu zabytków, importowanym prawdopodobnie z południowego zachodu. Jest to zapewne jeden z pierwowzorów zapinek z kulkami.

<sup>29</sup> Wśród nich zwraca uwagę klamra z głową jaszczurki z Domaniowic, k. Głogowa.

<sup>30</sup> G. Domański, *Studia z dziejów...*, s. 30—31; A. Kołodziejski, *Badania cmentarzyska...*, s. 124 i nast., rys. 7.

maniowicach, k. Głogowa<sup>31</sup>. Ich wyraźna odrębność typologiczna od pozostałych form naczyń na Dolnym Śląsku sugeruje, po odrzuceniu niezbyt prawdopodobnego wniosku o imporcie naczyń, częściowy napływ ludności z obszarów podlegających bezpośredniemu wpływom kultury jastorfskiej. Zwraca tu uwagę występowanie cech kultury jastorfskiej w zespołach stanowiących wyposażenie grobów kobiecych. Zbyt szczupły materiał dowodowy uniemożliwia jednak wyciągnięcie szerszych wniosków.

Kierunek napływu elementów kultury jastorfskiej na środkowe Nadodrze wyznaczają jednoznacznie badania w Luboszycach, pow. lubski<sup>32</sup> i brak dotychczas jakichkolwiek znalezisk tej kultury na obszarze między równoleżnikowym odcinkiem Odry a Wartą. Występowanie tego samego typu zabytków metalowych i ceramiki we wschodniej części Dolnych Łużyc i w części zespołów wczesnej fazy okresu późnolateńskiego w północnej części Dolnego Śląska sugeruje bliskie związki kulturowe tych terenów od połowy II wieku pne. O ile można przyjąć, że wschodnia część Dolnych Łużyc zasiedlona jest w tym czasie przez grupę gubińską kultury jastorfskiej, to wydaje się jednak konieczne wydzielenie odrębnej grupy północno-dolnośląskiej kultury jastorfskiej lub przyjęcie, że na Dolnym Śląsku mamy do czynienia z inną kulturą, gdyż widocznie są na obu terytoriach silne różnice w materiale ceramicznym, wywodzące się zapewne z podłoża kulturowego, na którym rozwijały się obie grupy. Wschodnia część Dolnych Łużyc zasiedlona była do czasu wykształcenia się grupy gubińskiej kultury jastorfskiej przez pozostałości ludności kultury łużyckiej. Grupa północno-dolnośląska rozwinęła się natomiast na podłożu kultury pomorskiej.

Wpływy kultury jastorfskiej na teren Dolnego Śląska docierały w niewielkim stopniu i miały mniejsze znaczenie w kształtowaniu lokalnej kultury. Dolne Łużyce znajdowały się natomiast w środkowym okresie lateńskim w bezpośrednim oddziaływaniu kultury jastorfskiej. W stosunku do Dolnego Śląska obszar między Nysą Łużycką a Bobrem był więc pomostem dla elementów kultury jastorfskiej, tak jak i wcześniej dla napływu wytworów o cechach celtyckiej kultury. Kultura jastorfska dociera na wschód od Nysy już w jej zlatenizowanej formie — przez co przyspiesza również procesy latenizacyjne na Dolnym Śląsku.

Nie można jednak całkowicie odrzucić hipotezy o przenikaniu niektórych elementów celtyckich z terenów wcześniej zasiedlonych przez Celtów w okolicach Wrocławia. W starszej części okresu lateńskiego

<sup>31</sup> A. Kołodziejski, *Badania cmentarzyska...*, s. 119 i nast., rys. 3–6.

<sup>32</sup> G. Domański, *Studia z dziejów...*, s. 32 i nast., tablica. Wczesna faza grupy łużyckiej kultury przeworskiej we wschodniej części Dolnych Łużyc datowana jest przez dr Domańskiego od początku II wieku pne. W ceramice oraz w zabytkach metalowych w Luboszycach napotykamy liczne analogie do materiałów z Domaniowic.

wpływ tej grupy celtyckiej na kulturę pomorską był, sądząc z braku charakterystycznych przedmiotów, minimalny. W schyłkowej fazie środkowej części okresu lateńskiego w zespołach kultury pomorskiej częściej spotykane są przedmioty świadczące o przenikaniu do tej kultury elementów celtyckich z południowej Polski<sup>33</sup>. W tym czasie można też zaobserwować wpływy celtyckie na miejscową produkcję metalurgiczną<sup>34</sup>, przy czym wpływy te wyrażone są raczej w formie wytworów a nie w technice produkcji — aczkolwiek tego przypuszczenia nie można całkowicie odrzucić biorąc pod uwagę gwałtowny wzrost wytwórczości metalurgicznej w I wieku pne.

Najpewniejszym dowodem kontaktów celtyckich z ludnością kultury pomorskiej są monety celtyckie spotykane nielicznie w schyłkowej fazie rozwoju tej kultury na pograniczach grupy Celtów z okolic Wrocławia<sup>35</sup>.

Wszystkie wymienione wyżej przedmioty dowodzą istnienia częściowych kontaktów kultury pomorskiej oraz kultury grobów kloszowych z Celtami z okolic Wrocławia, a później i Wyżyny Głubczyckiej. W mniejszym stopniu dotyczy to jednak środkowego Nadodrza. Przenikanie pojedynczych elementów kultury celtyckiej nie wpłynęło tu zasadniczo na kultury autochtoniczne. Najwięcej wzorów przejętych zostało w metalurgii, szczególnie w formach ozdób, części stroju, a rzadziej w narzędziach pracy.

Przełom w tym zakresie i upowszechnianie się kultury celtyckiej dokonany został w pierwszej fazie środkowej części okresu późnolateńskiego. Wówczas to w grobach jamowych pojawiają się naczynia wzorowane na celtyckich, broń i części uprząży, przybory toaletowe, narzędzia. Przypuszczać należy, że przyczyniło się do tego zasymilowanie grupy celtyckiej w okolicach Wrocławia z ludnością kultury pomorskiej i grupami przeżytkowymi ludności kultury łużyckiej — co spowodowało gwałtowną latenizację tego terenu i wytworzenie się kultury przeworskiej.

Na środkowym Nadodrzu rozprzestrzenianie się zabytków kultury celtyckiej w świetle naszych rozważań podzielić można na trzy etapy. Pierwszy charakteryzuje się pojawieniem importów i podejmowaniem

<sup>33</sup> Można tu wymienić między innymi żelazną siekierkę z tuleją z Wrocławia — Kazanowa (Z. Woźniak, *Osadnictwo celtyckie...*, tabl. L:1), brązową bransoletę zdobioną grupami guzków z Piwonic, k. Kalisza (Z. Woźniak, *Osadnictwo celtyckie...*, tabl. L, 4), czy inwentarz jamowego grobu ciepłopalnego z Warszawy — Żerania (Z. Jakimowiczowa, *Miecz celtycki z Żerania w powiecie warszawskim*. [W:] *Księga pamiątkowa ku uczczeniu siedemdziesiątej rocznicy urodzin prof. dr Włodzimierza Demetrykiewicza*. Poznań 1930, s. 291 i nast.

<sup>34</sup> O wpływach celtyckich na miejscową produkcję metalurgiczną świadczą kłamy do pasa z Wrocławia — Praców Odrzańskich, Mieczna, d. pow. Lubiąż (E. Petersen, *Neue Ergebnisse...*, s. 213, 221, 233, rys. 13:1, 16:4).

<sup>35</sup> Między innymi znalezione we Wrocławiu — Psim Polu, Działoszynie, k. Zgorzelca oraz 2 okazy z okolic Wschowy, a więc terenu północnej części Dolnego Śląska. Monety te wyprodukowane były w pierwszej połowie II wieku pne., lecz prawdopodobnie na nasz teren dotarły później (Z. Woźniak, *Osadnictwo celtyckie...*, s. 158).

produkcji niektórych wytworów opartych na wzorach celtyckich. Etap drugi stanowi okres nasilenia się wpływów celtyckich w miejscowej produkcji metalurgicznej i większy napływ przedmiotów pochodzenia celtyckiego, w tym również monet. Etap trzeci to okres „latenizacji” kultury pomorskiej i jastorfskiej, zmasowanego występowania niektórych przedmiotów wzorowanych na celtyckich, szczególnie ozdób i części stroju.

W etapie pierwszym większość wytworów o celtyckim pochodzeniu lub wzorowanych na nich docierała na nasz teren z Dolnych Łużyc i z Brandenburgii.

W drugim etapie nadal głównym kierunkiem napływu elementów celtyckiej kultury jest droga przez południowe Niemcy i wschodnią część Dolnych Łużyc i Brandenburgię. Równocześnie jednak południowa rubież kultury pomorskiej, stykając się z terenami zasiedlonymi już przez Celtów, podlega przypuszczalnie częściowo ich wpływom. Pojedyncze zabytki celtyckie przenikające na tereny Śląska oraz do Polski środkowej świadczą o podejmowaniu przez Celtów z Wrocławia prób nawiązania kontaktów z plemionami osiadłymi na północ od nich. Wymownym dowodem przenikania pojedynczych Celtów daleko od ich siedzib jest grób z Warszawy — Żerania.

W trzecim etapie rozpoczynającym się na środkowym Nadodrzu, jeszcze przed połową II wieku pne., masowo pojawiają się zabytki z obszarów Łużyc, Brandenburgii — a być może i Mecklemburgii — gdzie kultura celtycka wywarła już silny wpływ na kulturę materialną pozostałości plemion kultury łużyckiej i na kulturę jastorfską. Wchłonięcie na Śląsku przez ludność miejscową grupy celtyckiej, przypadające pod koniec II wieku pne., było zakończeniem procesów latenizacji ludności kultury pomorskiej i wykształcenia się kultury przeworskiej.

Kultury autochtoniczne środkowego Nadodrza zaczerpnęły z różnych kultur ościennych elementy kultury celtyckiej dla ukształtowania własnego stylu kulturowego. Nie należy wiązać wyodrębnienia stylu lateńskiego na tym terenie z jednokierunkowym wpływem Celtów z południa Polski. Na środkowym Nadodrzu u podstaw procesu latenizacji znajdują się elementy kultury celtyckiej, przenikające bezpośrednio z obszarów alpejskich przez południowe Niemcy, nie wykluczone że również z południa drogą od źródeł Nisy Łużyckiej, częściowo od Celtów z południowej Polski, a także pośrednio elementy przetworzone przez ludy zamieszkujące południowo-wschodnie i wschodnie obszary Niemiec. Na takie podłoże nawarstwiały się pod koniec II wieku pne. wpływy grupy lokalnej Celtów z okolic Wrocławia w momencie, gdy pękła bariera odrębności dzieląca ją w początkowych fazach osadnictwa od ludności miejscowej.

Środkowe Nadodrze z racji swojego pogranicznego położenia między Celtami z południowej Polski, latenizującymi się kulturami na zachód od Odry i Nysy Łużyckiej, a plemionami kultury pomorskiej w Wielkopolsce i resztkami grupy górzyckiej kultury łużyckiej na Ziemi Lubuskiej — podlegał szybszym przemianom kulturowym. Tutaj też obserwujemy wczesne procesy krystalizacji kultury przeworskiej widoczne w zespołach archeologicznych w północnej części Dolnego Śląska — czym teren ten odróżnia się od obszaru dolnołużyckiego — gdzie rozwija się grupa gubińska kultury jastorfskiej<sup>36</sup>.

Powolny, ale stały napływ nowych form na chłonny przemian teren Dolnego Śląska powoduje, że w środkowym okresie lateńskim poza innymi upowszechniają się w kulturze pomorskiej części stroju i ozdoby typu celtyckiego oraz charakterystyczne cechy lateńskie w ceramice<sup>37</sup>. Nie obserwuje się natomiast ani napływu narzędzi z kręgu celtyckiego, ani broni. Analizując niewielką ilość przedmiotów pochodzenia celtyckiego rozsianych po ziemiach polskich, niektórzy badacze wysuwają wniosek o braku zainteresowania ze strony Celtów handlem z północą<sup>38</sup>. Moim zdaniem początki osadnictwa celtyckiego nie przebiegały całkowicie pokojowo i stosunek autochtonicznej ludności do nowych przybyszów, jeżeli nie był przez dłuższy okres czasu wręcz wrogi — to w każdym razie utrudniał wzajemne kontakty. U podłoża jednak braku importów w postaci narzędzi i broni — czy to bezpośrednio z obszarów celtyckiego osadnictwa, czy od ludów z terenów Niemiec południowych i środkowych, które zetknęły się z oddziaływaniami celtyckimi wcześniej — znajdowały się głębsze przyczyny niż brak zainteresowania wymianą ze strony Celtów czy innych ościennych ludów. Ten brak zainteresowania przejawiały autochtoniczne plemiona kultury łużyckiej i pomorskiej. Jak wykazują badania metalurgiczne — technologiczna wartość produktów miejscowych na ziemiach Polski w czasie od młodszej fazy okresu halstaackiego do środkowego okresu lateńskiego była taka sama jak i wytworów z terenów Niemiec. Nic nie wskazuje na to, aby Celtowie przybyli na ziemię polskie, w okresie początkowym podjęli produkcję żelaza. Sądzić ponadto można, że kultura łużycka w schyłkowej fazie istnienia i kultura pomorska okresu lateńskiego nie posiadały zapotrzebowania na udoskonalone narzędzia rolnicze, specjalistyczne narzędzia rzemieślnicze czy urządzenia produkcyjne w stylu koła garncarskiego czy żaren obrotowych. Z badań etnologicznych wiadomo, że w kulturze przyjmują się łatwo tylko te nowości z zakresu narzędzi pracy i urządzeń technicz-

<sup>36</sup> B. Czerska, *Ze studiów nad okresem lateńskim na Śląsku*. „Archeologia Polski”, t. 15 : 1970, z. 1, s. 170.

<sup>37</sup> Zgrubienie brzegów, dalej ich silne spłaszczenie.

<sup>38</sup> Por. Z. Woźniak, *Osadnictwo celtyckie...*

nych, które na aktualnym stopniu rozwoju danej kultury mogą być wykorzystane zgodnie z potrzebami społecznymi. Wszystkie przedmioty nie spełniające tego warunku są odrzucane względnie zmieniają funkcję.

Z kolei trudno posądzić Celtów o chęć dobrowolnego przekazywania ludności zajmowanych terenów umiejętności technicznych. Tubylcy nabywali więc tylko te wytwory, które posiadały dla nich aktualną wartość. Gospodarczo nie byli przygotowani do nabywania narzędzi nieprzydatnych w ich życiu codziennym. Potrzeby te zaspokajali widocznie w sposób dostateczny sami. Stosowali też tradycyjne formy oręża, do których byli najbardziej przyzwyczajeni. Zaopatrzenie okolicznej ludności w doskonalszą broń mogło również nie znajdować się w zamierzeniach Celtów. Nie jest chyba sprawą przypadku, że uzbrojenie celtyckie nie wchodzi do użycia na całym obszarze latenizującej się Europy środkowej przed późnym okresem lateńskim.

W przedstawionej powyżej sytuacji i kultura celtycka, i kultury ościenne znajdujące się na tym samym zresztą etapie rozwoju ekonomicznego co kultura łużycka i pomorska nie mogły wywrzeć zdecydowanego wpływu na obraz kultury na środkowym Nadodrzu we wczesnym okresie lateńskim. Stąd w kulturze materialnej tego okresu, na środkowym Nadodrzu, możemy jedynie śledzić pojawienie się pojedynczych form importowanych bądź wzorowanych na wytworach celtyckich<sup>39</sup>. Na tej podstawie nie można jednak przyjmować oddziaływań celtyckich za tak istotne, aby włączać powyższy obszar osadniczy do kręgu kultury lateńskiej. W swoich zewnętrznych, materialnych formach kultura pomorska i kultura łużycka oraz kultura jastorfska okresu wczesnolateńskiego nadal są związane z kręgiem kultury halsztackiej.

Podobnie przedstawia się ten problem w początkowej fazie okresu środkowolateńskiego. Nadal podstawowym elementem świadczącym o oddziaływaniach kultury celtyckiej jest występowanie w inwentarzach grobowych ozdób wzorowanych na celtyckich. Przy tym, jak to przedstawiłem już wyżej, ozdoby te i ich formy napływają na nasz teren od ludności zamieszkującej obszary południowo- i środkowoniemieckie. Ponieważ są to tereny w dalszym ciągu zasiedlone przez pozostałości ludności grupy białowickiej kultury łużyckiej w tym czasie objętej już kulturą jastorfską, w większym stopniu możemy mówić o oddziaływaniach tych kultur na kulturę pomorską w północnej części Dolnego Śląska i o transmisyjnym ich znaczeniu dla elementów kultury celtyckiej na środkowym Nadodrzu, niż o wpływach Celtów na obraz kulturowy naszego terenu.

W drugiej połowie okresu środkowolateńskiego w większym stopniu

<sup>39</sup> Głównie w ozdobach i częściach metalowych stroju.

zaczynają przenikać elementy kultury materialnej Celtów z południa Polski do kultury pomorskiej. W tym czasie następuje odnowienie szlaku bursztynowego na północ, przez Kujawy. Jednocześnie kultura jastorfska i obszar południowych Niemiec latenizują się znacznie szybciej od kultury pomorskiej i z tego kierunku napływają w większym stopniu impulsy przemian kulturowych. Ich wynikiem jest wytworzenie się grupy gubińskiej i grupy północno-dolnośląskiej, która w swej zewnętrznej, materialnej postaci<sup>40</sup> posiada cechy lateńskiej kultury. Faza ta w rozwoju kultur środkowego Nadodrza może być uznana za czas przeobrażeń w kulturze materialnej, a także przeobrażeń społeczno-ekonomicznych, które wykształcają się w pełni w środkowej fazie okresu późnolateńskiego, w postaci wyraźnie związanej z lateńskim kręgiem kulturowym.

Utrzymanie się przez wczesny i środkowy okres lateński południowo-zachodniego i zachodniego kierunku napływu elementów kultury celtyckiej, ściśle związki środkowego Nadodrza ze strefą południowo- i środkowoniemiecką lateńskiej kultury, ustawia w innym horyzoncie czasowym rozwój kultury pomorskiej i zapewne przeworskiej na Dolnym Śląsku i zezwala na stosunkowo dokładną synchronizację datowania etapów rozwoju kulturowego na tym obszarze do podobnych procesów na terenach sąsiednich.

Z kolei należy zastanowić się, w jakim stopniu oddziaływanie celtyckiej kultury i innych kultur wpłynęło na przeobrażenie gospodarcze na środkowym Nadodrzu.

Rozwojowi rolnictwa przypisuje się w literaturze archeologicznej olbrzymie znaczenie. Uważa się, że rolnictwo odgrywa poważną rolę w rozpadzie form organizacji społecznych i przyspiesza na pewnych etapach rozwój społeczny. Momentem przełomowym w rolnictwie na ziemiach Polski i w ukształtowaniu się stosunków społeczno-gospodarczych w okresie lateńskim ma być pojawienie się na południu Polski osadnictwa celtyckiego i wpływ Celtów na zmiany w gospodarce tego okresu. Celtom zawdzięcza cała Europa środkowa wprowadzenie szeregu nowych narzędzi i technicznych ulepszeń w produkcji<sup>41</sup>. Wpływ Celtów na całość zmian gospodarczych na naszym terenie w środkowym i początkach okresu późnolateńskiego nie potwierdza się w materiałach źródłowych. Występujące w grobach przedmioty metalowe to głównie ozdoby, niektóre narzędzia i rzadko części uzbrojenia. Brak jest natomiast narzę-

<sup>40</sup> W ceramice i ozdobach, częściach stroju, przyborach toaletowych, a także nielicznych okazach uzbrojenia.

<sup>41</sup> W. Hensel, *O niektórych najdawniejszych organizacjach państwowych na ziemiach polskich*. „Sprawozdanie z prac naukowych Wydziału Nauk Społecznych PAN”, t. 1: 1958, z. 1, s. 137 i nast.; J. Wielowiejski, *Zagadnienie przelomu w technice uprawy roli w pierwszym tysiącleciu ne. na ziemiach polskich*. „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 3: 1955, nr 1, s. 163; J. Kostrzewski, *Od mezolitu do okresu wędrówek ludów*. [W:] *Prehistoria ziem polskich*. Kraków 1939–1948, s. 302 i nast.

dzi rolniczych, służących do ulepszonej uprawy roli. Znaleźsk takich nie posiadamy też z osad. Znaleźska ziaren zbóż, wśród nich szczególnie żyta, nie występują w takiej skali, która upoważniałaby do przyjmowania tezy o radykalnym przełomie w uprawie roli. Wydaje się, że w stosunku do schyłkowej fazy okresu halsztackiego, z której znamy znaleźska zbóż nawet w formie zmagazynowanej<sup>42</sup>, można mówić jedynie o powolnym postępie w rolnictwie, wyrażającym się głównie w zapoczątkowaniu hodowli żyta. Przejście od uprawy wypaleniskowej do przemiennoodługowej, a w szczególności zmasowana uprawa żyta, wymagająca głębszej orki, nawożenia i innych gleb, musiało pociągnąć za sobą zmiany miejsc poprzedniego osiedlania, wprowadzenie nowych doskonalszych narzędzi pracy, zastosowania sprzężanej uprawy ziemi i przyjęcia pod uprawy nowych terenów. Zmiany tego typu muszą być uchwytnie metodami archeologicznymi. Do środkowej fazy okresu późnolateńskiego, w której następuje niewytłumaczalne dotychczas przerwanie użytkowania szeregu cmentarzysk i osad, związanego zapewne właśnie ze zmianą struktury gospodarki i rozwojem stosunków społecznych, nie posiadamy dowodu na intensyfikację rolnictwa. Popiera to moje przypuszczenia o silnej izolacji obszarów zajętych przez kulturę pomorską od osadnictwa celtyckiego w okolicach Wrocławia.

Przemiany gospodarcze w Europie środkowej nie przebiegały równocześnie. Niewątpliwie na zachodzie i południu tego obszaru procesy te przebiegały wcześniej<sup>43</sup>, prawdopodobnie u schyłku ostatniego tysiąclecia przed naszą erą. Na środkowym Nadodrzu z racji dogodnego położenia w stosunku do obszarów szybciej rozwijających się gospodarczo i wymienionego układu szlaków wymiany, sprzyjającemu szybszemu szerzeniu się nowości technicznych, możemy się spodziewać przyspieszenia procesów rozwoju gospodarczo-społecznego<sup>44</sup>. Przemiany gospodarczo-społeczne przebiegały tu zapewne w tych samych ramach czasowych co na obszarze południowych i środkowych Niemiec. Możemy przyjąć, że początek nowych form gospodarczych i idące za tym zmiany przypadają na środkową fazę okresu późnolateńskiego. Pierwszych impulsów dostarcza jednak schyłek środkowego okresu lateńskiego i pierwsza faza okresu późnolateńskiego, którą uważam za przejściowy czas formowania się nowych stosunków gospodarczych i społecznych. Momentem przełomowym było niewątpliwie wchłonięcie przez ludność autochtoniczną grupy Cel-

<sup>42</sup> Wicina, gm. Jasiień.

<sup>43</sup> Por. B. Bretanič, *Nesto o strosti pluga kod Slovena*. „Zbornik radova filozofskoga Fakulteta”, t. 2: 1954, s. 280 i nast. J. Delaet, *Archeologia i jej problemy*, Warszawa 1961, s. 111.

<sup>44</sup> Por. K. Godłowski, *Studia nad stosunkami społecznymi w okresie późnolateńskim i rzymskim w dorzeczu Odry i Wisty*, Warszawa—Wrocław 1960, s. 96 i 97; C. Redlich, *Zum Problem der Siedlungsverschiedelung am Ende der Bronzezeit*. „Prähistorische Zeitschrift”, t. 36: 1958, s. 7—117.



tów z okolic Wrocławia i masowy dopływ na cały Śląsk elementów ich kultury. W połączeniu z impulsami przyjmowanymi przez autochtoniczne kultury od zachodu i południowego zachodu była to przyczyna gwałtownej zmiany w strukturze kultury na naszym terenie.

Zmiany w technologii metalurgicznej i w rolnictwie przebiegały mniej więcej równocześnie. Drugie są zresztą uzależnione w tym czasie od pierwszych. Produkcja udoskonalonych narzędzi rolniczych na skalę potrzeb gospodarczych uzależniona jest od rozwoju produkcji żelaza.

W okresie lateńskim, jak wynika z analiz metalograficznych, znajomość procesów technicznych w metalurgii żelaza była niedostateczna<sup>45</sup>. Wytwarzane przedmioty nie gwarantowały pełnej sprawności funkcjonalnej. Na obszarze Niemiec południowych i środkowych, gdzie kontakty z Celtami posiadają wcześniejszą metrykę i są uchwytnie archeologicznie dowody wpływów, w okresie lateńskim znajomość obróbki cieplnej żelaza również jest niedostateczna<sup>46</sup>.

Technologia produkcji metalurgicznej w Polsce jest więc w okresie halsztackim na tym samym poziomie co w początkowej fazie okresu późnolateńskiego. Tym też należy głównie tłumaczyć brak w inwentarzach grobowych z wczesnego-, środkowego i wczesnej fazy późnolateńskiego okresu, żelaznych narzędzi pracy i uzbrojenia. Żelazo staje się powszechnie używanym metalem, ale nie rewolucjonizuje życia gospodarczego. W tym więc zakresie również wpływ kultury celtyckiej odnosi się dopiero do okresu późnolateńskiego.

Trudno prześledzić wpływ obcych kultur w technikach produkcyjnych na użytek codzienny. Jedynie w produkcji naczyń zmiany technologiczne są wyraźnie uchwytnie. Tu jednak również wpływy kultury celtyckiej przypadają na okres późnolateński, kiedy pojawiają się naczynia grafitowane, malowane oraz nieliczne na naszym terenie naczynia toczne. Powszechna znajomość koła garncarskiego — którego rozprzestrzenienie przypisuje się Celtom — nie poświadcza się w masowym materiale ceramicznym. W okresach wcześniejszych brak dowodów jakichkolwiek wpływów obcych w technologii produkcji naczyń.

Przedstawione powyżej dziedziny gospodarki są reprezentacyjne dla przemian gospodarczych dla naszego terenu w okresie lateńskim. Nie istniały bowiem inne wyspecjalizowane kierunki produkcji, które można

<sup>45</sup> J. Piaskowski, *Metaloznawcze badania zabytków archeologicznych z Wyciąża, Igotonii, Jadownik Mokrych i Piekar*. „*Studia z dziejów Górnictwa i Hutnictwa*”, t. 2: 1958, s. 45—46; L. Rauchut, *Studia i materiały do historii starożytnego i wczesnośredniowiecznego hutnictwa żelaznego w Polsce*. „*Studia z dziejów Górnictwa i Hutnictwa*”, t. 1: 1957, s. 210 i nast.; W. Hensel, *Stowiańszczyzna wczesnośredniowieczna*. Warszawa 1956, s. 155.

<sup>46</sup> P. Weiershausen, *Vorgeschichtliche Eisenhütten Deutschland*. „*Mannus-Bücherei*”, t. 65; Leipzig 1939.

by poddać analizie. Obróbka zaś drewna, rogu, kości czy skóry nie wnosi nic do naszych rozważań.

Pozostała jeszcze do rozpatrzenia jedna dziedzina gospodarki, która wywarła bodajże największe piętno na rozwoju kultury okresu lateńskiego, a której struktura jest dla nas nieuchwytna w materiałach źródłowych. Dziedziną tą jest wymiana handlowa<sup>47</sup>.

W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że już w okresie halsztackim istniały ustalone szlaki handlowe lub ściślej kierunki przepływu przedmiotów produkowanych w kręgu wschodnioalpejskim i w Italii, a wymienianych z plemionami kultury łużyckiej i pomorskiej na bursztyn i być może na inne nieokreślone surowce<sup>48</sup>. W założeniu, że podstawą wymiany był bursztyn, przy wyraźnym nasyceniu w przedmioty importowane szlaków jego przepływu, tkwi wniosek, że była to wymiana etapowa, w której bogaciły się równomiernie wszystkie uczestniczące w niej plemiona. Bogactwo przedmiotów importowanych na cmentarzysku kultury łużyckiej w Gorszewicach k/Szamotuł, skłoniło badaczy do wniosku, że był to w szlaku handlowym północ—południe najdalej na północ wysunięty punkt zorganizowanej wymiany u plemion kultury łużyckiej i że całe bogactwo zawdzięcza właśnie pośredniczeniu w wymianie handlowej<sup>49</sup>.

Do niedawna Gorszewice były unikatowym stanowiskiem w kulturze łużyckiej dowodzącym wyraźnej kumulacji dóbr w obrębie niewielkich, uprzywilejowanych z racji położenia, terenów osadniczych. Obecnie wyróżnia się drugie, bogate w importy i inne przedmioty, cmentarzysko w Żukowicach koło Głogowa. W inwentarzach grobowych obu stanowisk uderza duże podobieństwo wyposażenia, szczególnie ten sam typ importów. Do tych stanowisk dołączyć należy odznaczającą się wyjątkowym bogactwem metali i szklanych ozdób osadę obronną w Wicinie gm. Jasioń. Pomijając możliwość włączenia do tej sieci kilku innych znanych jedynie z niewielkich badań punktów — wyjątkowe bogactwo wszystkich trzech wymienionych obiektów wyrosło najprawdopodobniej na tle rozwiniętej wymiany handlowej. Do tego przypuszczenia skłania głównie nagromadzenie przedmiotów importowanych, których dopływ musiał być systematyczny skoro przetrwały one tak licznie w zespołach archeologicznych. U podstaw bogactwa Wiciny znajduje się poświadczona w ma-

<sup>47</sup> Używam z pełną świadomością określenia „handlowa”, ponieważ bez względu na stopień organizacji wymiany w plemionach kultury łużyckiej i pomorskiej uczestniczyły one czynnie w przepływie przedmiotów i surowców będących podstawą zorganizowanego handlu w krajach północno- i wschodnioalpejskich, a później w handlu prowadzonym przez Celty.

<sup>48</sup> L. J. Ł u k a, *Importy italskie i wschodnioalpejskie oraz ich naśladownictwa na obszarze kultury „łużyckiej” okresu halsztackiego w Polsce*. „Slavia Antiqua”, t. VI: 1959, s. 83 i nast.

<sup>49</sup> L. J. Ł u k a, *Importy italskie...*, s. 84 i nast.

teriałach produkcja metalurgiczna. Osada posiadała więc zorganizowany dopływ surowca brązowego, który z kolei przyczyniał się do dalszej wymiany z okolicznymi plemionami na inne produkty — w tym głównie zapewne bursztyn — ale i być może zboże, którego tak liczne znaleziska wystąpiły w warstwach kulturowych.

Skoro więc wymiana była podstawą wyjątkowego bogacenia się niektórych plemion czy nawet rodów — to w konsekwencji była też podstawą przyspieszonego rozwoju ekonomicznego całych rejonów osadniczych położonych wzdłuż szlaków handlowych.

Dla okresu halszackiego przyjmuje się możliwość organizacji nawet faktorii kupieckich, etruskich, względnie wypraw kupieckich<sup>50</sup>, których wynikiem ubocznym było przeniesienie na obszar Pomorza Wschodniego idei popielnic twarzowych. Mamy więc tu do czynienia z dwoma aspektami oddziaływań poprzez organizację wymiany — rozwój ekonomiczny i zmiany w zakresie nadbudowy. Są to już przemiany rzutujące w sposób istotny na charakter kultury. Zastanówmy się więc krótko nad kierunkami wymiany handlowej, ponieważ one będą wyznaczały tereny podlegające intensywniejszemu rozwojowi gospodarczemu i co z tym się wiąże, szybszym przemianom kulturowym. Sugestywnie przedstawione przez L. J. Łukę rozmieszczenie importów wschodnio- i północno-alpejskich na tle osadnictwa kultury łużyckiej wyznaczyło przypuszczalny szlak handlowy północ — południe w okresie halszackim, wiodący przez Przełęcz Kłodzką, Śląsk Środkowy i dalej dwoma kierunkami na północ od Wielkopolski<sup>51</sup>. Sugestywność tego szlaku wynika w znacznym stopniu ze sposobu skartografowania znalezisk<sup>52</sup>. Po uzupełnieniu badań L. J. Łuki najnowszymi źródłami z naszego terenu wynika, że szlak przez wschodnią część Łużyc i dalej wzdłuż Nysy i poprzez Dolne Łużyce, Saksonię, posiadał nie mniejsze znaczenie już w okresie halszackim, a w okresie lateńskim staje się podstawowym dla plemion zamieszkujących Dolny Śląsk.

Mimo częściowego przerwania szlaków handlowych i zaburzeń osadniczych, w niektórych rejonach Polski nie ustaje w tym czasie wymiana na środkowym Nadodrzu. Jak to już nadmienialiśmy wyżej, pozostaje aktualny szlak zachodni kontaktów z terenami południowoniemieckimi i dalej wschodnioalpejskimi, a równocześnie znaczenia nabiera kontakt

<sup>50</sup> W. Szafranski, *W sprawie Etrusków nad Battykiem*, „Pomorania Antiqua”, t. II: 1968, s. 17—30.

<sup>51</sup> L. J. Łuka, *Importy italskie...*, s. 83 i nast., mapy 1—3.

<sup>52</sup> Mapy nie odzwierciedlają ilościowego stanu znalezisk w poszczególnych punktach, a jedynie zróżnicowanie typologiczne, przez co powstały na kartogramach skupiska, np. w d. pow. wrocławskim odróżniające się od miejsc, gdzie ilościowe nagromadzenie elementów jest większe, mniejsze natomiast ich zróżnicowanie typologiczne. Brak jest też naniesienia np. paciorków szklanych, których intensyfikacja na pewnych obszarach może być świadectwem szlaku handlowego.

z obszarami Brandenburgii i być może Mecklemburgii. Obserwujemy stały napływ z tego kierunku wzorców dla produkcji metalurgicznej, importów metalowych i zapewne szklanych. Od końca środkowego okresu lateńskiego odżywa częściowo szlak południowy, którego odgałęzienie ukierunkowane jest na Kujawy. Odżywa zapewne handel bursztynem, którego ślady poświadczają m.in. bursztyny znajdujące w zespołach grobowych kultury pomorskiej w północnej części Dolnego Śląska.

O ile więc wpływy kultury celtyckiej i innych kultur nie uwidaczniają się bezpośrednio w przemianach kulturowych na środkowym Nadodrzu, to pośrednio wpływają na kształtowanie się stosunków kulturowych właśnie przez organizację wymiany. Tą drogą zarówno kultury kręgu alpejskiego w okresie halsztackim, jak i Celtowie, a głównie lateinizujące się ludy środkowej Europy wywarły wpływ na przyspieszenie rozwoju kulturowego na naszym terenie — wyrazem czego może być wczesne ukształtowanie lateńskich form kultury jastorfskiej i być może przeworskiej, i gwałtowne rewolucyjne przemiany na początku środkowej fazy okresu późnolateńskiego.

Wyznacznikiem przemian gospodarczych są zmiany w zakresie stosunków społecznych i w kulturze symbolicznej.

Pierwszym zauważalnym symptomem przemian społecznych w okresie halsztackim w północnej części Dolnego Śląska jest opuszczenie osad obronnych i rozproszenie dużych skupisk osadniczych. Za drugi uważam zmianę w kulturze przejawiającą się w zewnętrznej postaci w wystąpieniu i upowszechnieniu się kultury pomorskiej. Stanowisko swoje przedstawiłem już wcześniej sugerując, że przeobrażenia te wiązać należy z rozpadem dawnych form społecznych oraz rozpadem wielkorodowej struktury i wspólnoty gospodarczej. Zmiana nastąpiła więc w systemie społecznym, ale w mniejszym stopniu w podstawach gospodarczych. Przyczyna bowiem przeobrażeń tkwiła w dysproporcji między gęstością zaludnienia mikroukładów osadniczych a produkcją środków żywności, pośrednio spowodowana też zapewne warunkami klimatycznymi<sup>53</sup>.

Cały okres następny aż do końca II stulecia przed naszą erą charakteryzuje stagnacja stosunków społecznych i niezbyt przyspieszony rozwój gospodarczy. Wprowadzenie jednak do uprawy nowego zboża — żyta, stopniowy wzrost liczebny grup ludzkich, zwiększenie zapewne w związku z tym areału upraw i chowu zwierząt przy stałym i coraz szybszym napływie w końcu okresu lateńskiego impulsów kulturowych z innych terenów — doprowadziły do nowego przekształcenia struktury społecznej uwidocznionego w zmianach miejsc osadniczych, obrządku i rytuału po-

<sup>53</sup> W ostatnim pięćsetleciu p.n.e. następuje silne ochłodzenie i podniesienie stanu wód na skutek długotrwałych opadów, które uważa się m.in. za przyczynę migracji ludności kultury pomorskiej z Pomorza Wschodniego.

grzebowego. Nowy typ upraw, wymagający nawożenia, udoskonalonych narzędzi i większej ilości rąk do pracy, daje powstanie stałych, rodowych osad, większe scentralizowanie władzy rodowej, większe zróżnicowanie majątkowe między poszczególnymi rodzinami i początki specjalizacji niektórych dziedzin wytwórczości — zaczątki podziału pracy.

Wielu autorów przyjmuje, że rozpad i przekształcenie stosunków społeczno-gospodarczych przypada w późnym okresie lateńskim i wczesnym okresie rzymskim<sup>54</sup>, przy czym większość skłonna jest widzieć początki procesu w okresie lateńskim, a jego zakończenie w okresie rzymskim.

Moim zdaniem w okresie późnolateńskim następuje przełom w tradycyjnych formach kultury, od którego następuje szybki i stały rozwój. Przemiany w okresie rzymskim są jedynie etapami tego procesu — etapami bardzo dynamicznymi i znamionnymi, dla stosunków społecznych. Nie ulega jednak wątpliwości, że okres późnolateński wyróżnia się rewolucyjnym przejściem od trwających tysiąclecie form gospodarowania, do nowej struktury gospodarczej, od tradycyjnych umiejętności technologicznych, do nowych technologii w metalurgii. Rewolucyjna rola żelaza, jako powszechnego i użytecznego do produkcji narzędzi metalu, przypada na ten właśnie czas. W konsekwencji ludy zamieszkujące ziemie Polski weszły w orbitę środkowoeuropejskiej i południowo-zachodnioeuropejskiej kultury, z którym to kręgiem kulturowym związani jesteśmy do dnia dzisiejszego.

---

<sup>54</sup> K. Godłowski, *Studia nad stosunkami społecznymi w okresie późnolateńskim i rzymskim w dorzeczu Odry i Wisły*. Warszawa—Wrocław 1960, s. 87 i nast.; J. Wielowiejski, *Przemiany gospodarczo-społeczne u ludności południowej Polski w okresie późnolateńskim i rzymskim*. „Materiały Starożytne”, t. 6: 1960, s. 166 i nast.; R. Hachmann, *Zur Gesellschaftsordnung der Germanen in der Zeit ums Christi Geburt*. „Archeologia Geographica”, t. 5: 1956, s. 16 i nast.